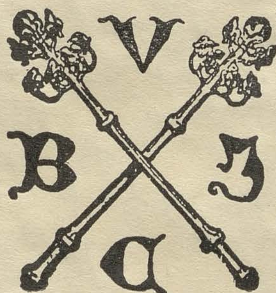



V
B
J
C

PROTESTACYA

Skonfederowaney Rzpltey Polskiey przeciwko gwałtownemu wtargnieniu Woysk Pruskich w Państwa teyże Rzeczypospolitey.

Rozmaite, a te nader ważne wydarzenia czyniły Polskę na przemian potężną i słabą; ale w każdym rzeczy Kraiowych stanie, umiał Polak zachować stałość oznaczaiącą wielkość charakteru Jego. Od czterech lat odmieniła się zupełnie postać Narodu. Seym 1788. Roku zaczęty w czasie, w ktorym zbieg wszystkich okoliczności czynił Narodowi nadzieie ugruntowania Rządu Wolney Rzeczy-pospolitey, zamienił się w smutną nieszczęść Kraiowych Epokę. Cnota Seymuiących uwiedzioną, a nayczystsze chęci omylonemi zostały. Ustawa Rządu Rewolucyą dnia 3go Maia 1791. Roku utworzona przeciw woli Narodu, bez porozumienia się z Postronnemi, zmieniwszy Rzpltą w Monarchią, Despotyzm wewnątrz, niechęci zewnątrz sprowadziła. Niszcząca swobody odwieczne Polakom krwią Przodkow nabyte, niedogodna interessom otaczaiących Nas Mocarstw, Konstytucya tym samym utrzymać się nie mogła. Nayiaśnieysza Imperatorowa Rossyiska pamiętna związkow przyiaźnych i Gwarancyi swoiey, Aliantka Rzeczypospolitey, oświadczyła Jey pomoc do odzyskania Rządu Republikantskiego, udzielności, niepodległości i całości Narodowey. Cnotliwi Obywatele, co Wolność cenili nad życie, nie wahali się łączyć z zbawiennemi dla Oyczyzny swoiey zamiarami; Insi w śrzod Kraiu ulegaiąc okolicznościom, czekali tylko szczęśliwey, ktora zbliżyć się miała, pory. Deklaracya Dworu Rossyiskiego zapewniała Polakom Rzeczpospolitę, Rząd wolny, niepodległość Narodową i całość Kraiow. Woyska Rossyiskie weszły niosąc pokoy i wolność. Źle użyta siła zbroyna Rzeczypospolitey, opieraiąc się mocą, ściągnęła tę stratę Zołnierza, ktorą każdy Cnotliwy opłakiwał Polak; Nareszcie czas obłąkania i zaburzenia minął; Duch jedności złączył wszystkich. Do związku Konfederacyi w Targowicy zrobioney na dniu 14. Maia 1792. Roku, cały Narod przystąpił, Woysko, i Krol. W ten czas trwogi i nieszczęść mieysce zastąpiła nadzieia i radość. Spokoyność wewnątrz, dzielne zewnątrz wsparcie, przyiaźni z Sąsiadami, i sprawy popieraney słuszność, żadną boiaźnią nie przerażały umysłow. Charakter Polaka nie dopuścił prześladowania; a przeciwiaiących się czynnom zbawiennym Konfederacyi, ani Osoby, ani Maiątki naymnieyszego nie poniosły uszczerbku. Woyska Rossyiskie w Kraiu rozłożone zachowywały karność Woyskową; a uciążliwości osobiste Obywatelow nie z rozkazu Władzy Naywyższey, i od własnego częstokroć Zołnierza w śrzod głuchego Pokoiu

)1(

do-

doświadczane, były tylko winą szczególnych Kommend i rychle im przynosiło się zaradzenie. Już Konfederacya Generalna zmierzała do celu swego, pracuiąc około dźwignienia budowy Rządu Republikantskiego, coby i Narodowi wolność i Sąsiadom spokoyność z przyiaźnią zapewnił. Już Rzeczpospolita miała kosztować na łonie pokoiu słodkich owocow starań Obywateli znayduiących się u Styru rządowego. Już nakoniec Narod przekonany o czystości chęci Naszych, oczekiwał w spokoyności pomyślnego czynności Naszych skutku. W tym były stanie Rzeczy Polskie, kiedy Deklaracya Króla Jmci Pruskiego przeraziła trwogą umysły Polaków. Powody wkroczenia Woysk Pruskich w Kraie Rzeczypospolitey Deklaracyą wyiaśnione, niemogły nayokropnieyszych niewzbudzić podeyrzeń w prosto zawsze i myślących i czyniących Polakach. Krol Jmć Pruski przerażony niby rozkrzewiaiącą się w Polszcze Demokratow Sektą i wspieraiącemi ią Klubami, niechcąc przy otworzeniu Kampanii w tyle siebie zostawiać nieprzyiaciela, rozumiał być potrzebą kazać wniść części Woyska swoiego. Nie przerwana tak Woyskowych Raportow, jako też Konfederacyi Mieyscowych i Administracyi Rządowey z Konfederacyą Generalną kommunikacya, zapewniaiąc ią o naywiększey wszędzie w Kraiu spokoyności, czyniła niepotrzebnemi wszelkie nadzwyczayney ostróżności środki. Po odebraney Deklaracyi Króla Jmci Pruskiego zadziwiona nie przekonana postąpiła, jak tylko naywiększa dla Sąsiada, Przyiaciela, i Alianta względność wymagać zdawała się—Oświadczyła natychmiast Notą Odpowiednią: że żadney w Kraiu niespokoyności nie ma, że Kluby rewolucyine są zakazane, że nakoniec siła Kraiowa i pomoc będących w Kraiu Woysk Rossyiskich jest aż nadto dostateczną do zapobieżenia rozruchom, że zatym żądaniem jest Rzplitey, aby Król Jmć Pruski Woyskom swoim wchodzić w Jey Kraie nierozkazywał. Po takiey Nocie Konfederacya Generalna nie potrzebie, ale spokoyności Króla Jmci Pruskiego dogadzaiąc, zaleciła wydać rozkazy: aby Korpusy Woyska Rzplitey były w gotowości do użycia Ich, ieźliby iakie wymagały tego zamieszki. Po uczynionych tych aż nadto dostatecznych krokach, spodziewała się Konfederacya, spodziewał się Narod cały, że zaspokoiony w troskliwości Król Jmć Pruski wstrzymać rozkaże Marsz Woyska swoiego, tak po przyiaźni Sąsiada, godności Wolnego Narodu, spodziewać się należało. Mimo tak uroczyste oświadczenie Nasze, mimo oczewistość rzeczy, Woysko Pruskie podstąpiło pod Miasto Toruń; a gdy Mieszczanie jak na Cnotliwych przystało, wpuścić Zołnierza obcego wzbraniali się: Zastraszone Miasto, wymierzone Działa, nakoniec wyłamane gwałtownie Bramy, spędzony Zołnierz Mieyski, i iakby szturmem wzięte bezbronne Miasto; a Regimenta Pruskie z okrzykami radości wesoło weszły—Nie było tam Woyska Rzplitey, Wiara publiczna strzegła go, i ta zgwałconą została. W tymże czasie Garnizony Nasze nad Granicą w Wielkiey Polszcze rozstawione z Orężem w Ręku po nieprzyiacielsku napadniono, a siłą i likiem z Stanowisk Ich wyparto. W mocy przyrzeczeń, w świętości Traktatow zaufani, aniśmy się mogli spodziewać podeyścia lub gwałtu z tamtąd, zkąd przyiaźni i pomocy żądać mamy Prawo, a Korpusy nad Granicą Przyiacielską zostawione niespokoyności

tyl-

tylko wewnętrzney skuteczne powściągnienie do boiu nieopatrzone, harmat nawet niemaiące, ani na obronę przeznaczonemi nie były. Trzymamy po sprawiedliwości, po wielkomyślności Króla Jegomości Pruskiego: że odebrawszy Notę Naszę odpowiednią, krok uczyniony cofnąć zechce: że przyiaźni swoiey ciągłe daiąc dowody, nie będzie popierał zgwałcenia *Territorium* przyiacielskiego, i Woyskom swoim wyniść rozkaże. Zapewnieni o słuszności sprawy Naszey, nie obawiamy się żadnych pretensyi od kogożkolwiek do Kraiow Rzeczypospolitey tylo Traktatami, i naypóźnieyszym nawet 1775 Roku od Sąsiadow Naszych, i od samegoż Króla Jmci Pruskiego gwarantowanych. Wierni przysiędze Naszey, wierni Oyczystey Wolności, wierni odwiecznym swobodom Rzeczypospolitey i własnemu powołaniu, protestuiemy się jak nayuroczyściey w obliczu świata przeciwko wszelkiey Kraiow Rzeczypospolitey Polskiey, albo jakieykolwiek z Jey attynencyów uzurpacyi; oświadczamy: że do żadnych umow o oderwanie jakieykolwiek Ich części przez żaden nie należemy sposob: że bronić wolności Naszey, niepodległości, i całości, ostatnim krwi wylewem gotowiśmy. Spodziewamy się: że Dwory Cesarskie na mocy Gwarancyi swoiey: że Narody wszystkie z wspólnictwa Interessow własnych, nie będą oboiętnym okiem patrzyć na złamanie Prawa Narodow, na zaburzenie spokoyności Sąsiedzkiey, i gwałtowne Kraiow Przyiacielskich napadnienie; szczegulniey ta wspaniała Monarchini (w którey całą położyliśmy ufność) zapewniwszy Nas przed Europą, nie da zachwiać się chwale swoiey, a dźwigaiąc schylony do upadku świetny od wiekow i wolny Narod, wielkie to ze wszech miar Dzieło do tylu inszych unieśmiertelniaiących Ją doda Czynow. Nakoniec czystość chęci i zamiarow Naszych światu całemu odkrywaiąc, oświadczamy: że nie inszy cel prowadzi Nas, tylko, żeby Polakom oddać Rzeczpospolitę: rządną, wolną, niepodległą i całą albo tę utrzymamy, albo żaden z Nas pomyślności Jey nie przeżyie. Dan w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Oboyga Narodow, *Dnia Trzeciego Miesiąca Lutego, Tysiąc Siedmset Dziewięćdziesiąt Trzeciego Roku.*

Stanisław Szczęsny Potocki G. A. K. Marszałek Konf: Kor:



Alexander Xże Sapieha Kancl: W. Marszałek Konf: W. X. Litt:

Tu nastepuią liczne podpisy Konsyliarzy Konfederacyi i Obywateli.



2

